

–

Covid – tzw. „społeczne łajdactwo” – zarządzanie. Zagadnienie prawdy w zarządzaniu społeczeństwem. Konsekwencje tego, że z kłamstwa wynika kłamstwo lub prawda.

I. O co chodzi w wyrażeniu Simona „społeczne łajdactwo” i kto jest łajdakiem a metoda zarządzania. Dlaczego rząd blokował leczenie ludzi? Afery z Zn, D, amantadyną, hydrochlorochiną z azytromycyną. Skutki społeczne tego, że z kłamstwa wynika kłamstwo lub prawda.

25 I 2021: „Społeczne łajdactwo” – K. Simon o otwarciu restauracji. Prawda? – To jest taka prawda jak „rozbiornicy dokonali rozbioru Polski”, czyli: „Sejm polski w r. 1793 uchwalił ustawę rozbiorową”. Prawda czy fałsz? Uchwalił czy nie? – Odp.: Uchwalił.

Na skutek niebывałych kłamstw na temat p(l)andemii od lutego 2020, w Polsce, od VII 2020, przybywa wyraźnie osób, które przestają zważać na wprowadzone przez premiera i cały rząd przedłużające się restrykcje¹, ponieważ wnioskuje one, że kłamstwa z lutego itp. 2020 generują kłamliwe tezy. I ... zapominają, że kłamstwa o wirusie i skutkach (śmierci, zakażeniach, od lutego 2020) może też generować tezy o wirusie i skutkach, ale ... prawdziwe. Tym razem prawdziwe.

Pierwsze kłamstwo całkowicie dezorientuje ludność. Trzeba było powiedzieć np. w czerwcu, że rząd tylko kopiuje info z zagranicy, nie dysponuje prawdziwym rozeznaniem, a na wywiadzie nie może polegać.

O otwarciu działalności, mimo trwającego formalnie lockdownu, informują kolejne kluby i dyskoteki – **ale kogo tu ganić jak nie profesorów za ich kłamstwa od lutego 2020, za dane, za ich wyśmiewanie się z ludzkiej uczciwości, wielkich ludzi o wielkiej wiedzy, za wyśmiewanie się z metod leczenia.**

W mediach społecznościowych pojawiają się filmy, pokazujące setki młodych ludzi, bawiących się przy głośnej muzyce – oczywiście bez zachowania jakiegokolwiek dystansu, maseczek etc., **ponieważ** to w lutym 2020 profesorowie jak prof. Simon, stworzyli sytuację, którą bez ogródek nazywa on (czyli sami o sobie) "społecznym łajdactwem". 0 > 0 lub 1. Z kłamstwa wynika kłamstwo lub prawda.

Nie ma możliwości otwierania dyskotek, w sytuacji, gdyby umysły klasy Simonów nie uczestniczyły w wielkiej fikcji, w ich działaniu antyspołecznym, od początku: tego nie wolno tym umysłom, tej klasy, robić ani od początku lutego 2020, ani latem, czy jesienią 2020. Te umysły klasy Simonów powinny były najpierw wykazać, że nie działa homeopatia, bo samo wyśmianie (minister zdrowia Radziwiłł) homeopatii to trochę za mało.

1 26 I 2021: 15 ośrodków narciarskich w Wiśle, Ustroniu i Istebnej: „1 lutego ruszamy razem. Nie stać nas na dalsze przerwy. Nie mamy z czego pokrywać zaciągniętych zobowiązań, wypłat. Musimy pracować.” „Jesteśmy zamknięci już od marca ubiegłego roku”.- Obostrzenia, bankructwa, przejście. Megafony – zachować dystans. Blokowanie kartonów. Dezynfekowanie stołów, aby ludzie mogli się napić. Przejście biznesów, pukają już inwestorzy gotowi wejść w spółkę, albo przejąć zadłużony interes.

Naród powinni dostać rady, ale nie naukowe, a nie pseudonaukowe, komercyjne, przemocowe, takie jak w ... lockdownach. Od początku należało otwierać te „biznesy” na zasadach zachowania dystansu, wietrzenia, napromieniowania UV.

Lekarz, osoba kierująca się tylko względami medycznymi, powinien ratować ludzi przed chorobą, wysłuchać Klimka, Majewską, Michovitz, Czerniaka, Jaśkowskiego, Jerzego Ziębę, Bodnara i stu takich jak internista – homeopata Zbigniew Krajnik, a nie polaryzować (napisać) układ pojęciowy w kierunku szczepionek.

Skoro K. Simon jest też członkiem Rady Medycznej powołanej przez premiera Morawieckiego, to premier powinien dokonać weryfikacji dorobku naukowego.

Taki radny nie powinien narzekać jak handlarka na straganie, „że – tak jak wszyscy – jest zmęczony obostrzeniami, które utrudniają życie, w tym towarzyskie.”

Premier powinien się zastanowić nad tym, że skoro pracuję z pacjentami z covidem, cała moja klinika i sąsiednie oddziały są też na to nastawione, to bezcenna była (i jest) wiedza Jerzego Zięby² i stu innych. To lekarz powinien powiedzieć: Po co trzymać się medycyny koncernowej na polu walki z tą fatalną dla nas epidemią?

Ta walka polega na identyfikacji zakażonych, leczeniu medycyną klasyczną, wodą, powietrzem, słońcem, homeopatią, witaminami wg procedur J. Zięby i stu innych, hospitalizacją chorych (a nie zamykaniem przychodni przed chorymi na oskrzela i płuca), izolacją zakażonych (ale nie na noszeniu kagańców), przerywaniu dróg szerzenia i uodparnianiu populacji, czyli nie na szczepieniach pseudoszczepionkami, które są eksperymentem, które nie są ochronne. Ale te działania są skuteczne, jeśli prowadzi się je równocześnie i nie są sabotowane przez niektóre osoby – każdy z tych elementów jest w naszym kraju przez jakieś grupy zwalczany. Ludzie widzą, że choroba od II 2020 nie jest zwalczana, że likwiduje się prawo zapisywania amantadyny, więc na skutek tego mówią, że Covid-19 nie istnieje, że generuje się chorych, aby uzyskać pretekst do stosowania szczepionki (raczej pseudoszczepionki).

Trzeba zrozumieć, że z powodu nieleczenia ludzi od II 2020 i hodowania choroby firmy ulegają zapaści finansowej, ludzie bankrutują. Gdyby było leczenie, a nie prześladowanie tych Jerzych Ziębów, tych Majewskich, Czerniaków, Bodnarów, to nie trzeba by było tym ludziom (restauratorom itd.) pomóc, gdyż mniej byłoby chorych, a rynek usług nie musiałby być zamknięty.

Ale nie należy mówić, że nie ma innej możliwości ograniczenia tej epidemii jak tylko przez „szczepienie” pseudoszczepionką szczeRNA. Wszystko byłoby inaczej, gdyby lekarze nie uciekali od wiedzy, tylko przestrzegali ustalanych metod leczenia. To nie restrykcje bywają denerwujące, ale niechęć lekarzy koncernowych do wysłuchania lekarzy i samouków niekoncernowych.

Zamknięcie stoczków narciarskich, górceczek, sklepów w galeriach (jeśli przestrzega się dystansu w oczekiwaniu na wyciąg oraz dezynfekcji rąk czy limitu osób w danym sklepie). Restrykcje polegające na zakazie grupowego nieprzebywania w małych, zamkniętych pomieszczeniach są oczywistością, ale czy oscillococsinum – bo tam właśnie szerzy się wirus – to fikcja?

Nie trzeba było załamywać rąk i mówić, że wirus rozprzestrzenia się głównie w warunkach domowych, gdy członkowie rodziny zarażają się od siebie oraz właśnie w zamkniętych pomieszczeniach, niezależnie od tego, jakie są to instytucje, tylko trzeba było od lutego 2020 leczyć sprawdzonymi efektywnymi metodami, a nie opowiadać o respiratorach. Trzeba było już w lutym 2020 zapraszać lekarzy, a nie biadolić, że „źródłami zakażeń są też niestety szpitale”! Trzeba było

² „Chcę wskazać metody leczenia z covid, to nikomu nie zaszkodzi, szkodzi odrzucanie wiedzy” – J. Zięba, II 2020.

od razu (II 2020) wprowadzić naświetlanie UV kin, klubów, gastronomii czy podobnych biznesów, oraz miejsc kultu religijnego przy znacznym ograniczeniu liczby osób w nich przebywających.” Trzeba było leczyć, a nie opowiadać jak straganiarka „Sam mam znajomych, którzy mają restaurację. Restrykcje ich przerażają i denerwują, choć rozumieją ich sens. Mają kredyty, pożyczki, potrzebują pieniędzy na utrzymanie pracowników etc.” Na część restrykcji Polacy chętnie wyraziliby zgodę (np. zajęty tylko co trzeci lub czwarty stolik w restauracji), ale rząd wprowadzał konkretyzyczne lockdowny, zamiast edukować, w tym o homeopatii. Rząd nie chce przestrzegać żadnych zasad racjonalnego regulowania ruchem, to po prostu brak szacunku do innych osób. To jest skrajnie negatywna cecha takich ludzi jak Simon.

Nie wiadomo czemu służy to głupie gadanie „Faktem jest, że wiele młodych osób nie zachoruje”, „W większości chorują jednak ludzie po sześćdziesiątym, siedemdziesiątym roku życia i z wielochorobowością.” Często jest tak, że młodzi chorują, jak fizyk K. Morawiecki, a w miarę upływu lat zdrowieją. Trzeba było (i nadal jest) rozpatrywać szanse, ale nie w perspektywach, czy doczekają do szczepienia (szczeRNA), tylko w perspektywach natychmiastowego leczenia, od lutego 2020, wszystkimi klasycznymi metodami.

Jeśli nie będziemy trzymać się zasad, w tym zapraszać samouka Ziębę, leczenia metodami Bodnara, Czerniaka, Michovitz, Majewskiej, to grozi nam katastrofa. Przykładem może być choćby Holandia czy Niemcy; w obu krajach mamy gwałtowne wzrosty liczby zakażonych, bo czekali na szczepionki.

Przypomina to też sytuację z Polski – z listopada, kiedy praktycznie przestaliśmy panować nad epidemią, ponieważ rząd nie stosował żadnej edukacji, ostrzeżeń. Wtedy, z winy rządu, pobite zostały tragiczne rekordy nowych zakażeń oraz liczby ofiar śmiertelnych, o ile podane przez rząd liczby były prawdziwe.

II. Tłity – umocnienie prymitywizmu w komunikacji. Tłity są wadliwe jako środek komunikacji potencjału ludzkiego.

Ks. Chyła (2 XII 2020): „Jedną z ważnych kwestii etycznych w sprawie szczepionek jest ta, czy w procesie ich produkcji nie potraktowano przedmiotowo ciał abortowanych dzieci”. Ponieważ tłitowanie nakłania ludzi do uderzeniowości, z powodu formy krótkiej, to inni w odpowiedzi napisali: „idiotyczna teoria”, „teoria spiskowa”, „konto satyryczne”, „szczyt głupot”, „nienormalny”, „to, co pan napisał to żart słaby”, „spuścić zasłonę miłosierdzia nad takimi bzdurami”.

Inni w stylu: „Przecież od lat wiadomo, że szczepionki MMR wykorzystują komórki z aborcji”, „szczepionki to użycie komórek płodów”, „udajecie, że nie wiedzieliście o wykorzystaniu płodów”.

Posłanka Anna Maria Siarkowska (IX 2020, PIS): „Czy przy produkcji szczepionki przeciwko COVID-19, która ma zostać wprowadzona do stosowania w Polsce, nie użyto ludzkich linii komórkowych pobranych z ciał dzieci zabitych w wyniku aborcji?” Ministerstwo Zdrowia w odpowiedzi ignoruje pytanie posłanki Anny Siarkowskiej: „Wymagania dotyczące rejestracji [szczepionki przeciwko covid] są jednak bardzo rygorystyczne, ponieważ należą one do najbardziej złożonej grupy produktów, czyli biologicznych i ich stosowanie wiąże się z pewnym ryzykiem”. „W celu zapewnienia szybciej dostępności skutecznej i bezpiecznej szczepionki podejmowane są kroki, pozwalające skrócić terminy administracyjne. Natomiast ułatwienia proceduralne nie obniżają obowiązujących wymogów dotyczących bezpieczeństwa i skuteczności szczepionki”.

Wirusolog prof. UJ- Krzysztofa Pyrcia: „Szczepionki firmy Pfizer i Moderna to szczepionki mRNA, a więc w ich produkcji nie wykorzystano ludzkich linii komórkowych”. „W preparatach

tych dwóch firm nie ma wcześniej osłabionego wirusa niezdolnego do zarażania, a jedynie fragment jego materiału genetycznego (mRNA). Typ szczepionek Pfizera i Moderna został potwierdzony przez Światową Organizację Zdrowia”. Po wprowadzeniu mRNA w postaci szczepionki do organizmu, organizm wytwarza przeciwciała przeciwko zwykłemu wirusowi.

Szczepionka AstraZeneca wykorzystuje osłabione wirusy, które nie mogą zarażać – ale to jest wiara, nie ma na to dowodu. Nauka jest w powijakach. – Obecność osłabionych wirusów wytwarza przeciwciała, ale nie wiadomo, jakie są inne skutki. Do namnożenia wykorzystuje się żywe komórki. Wg firmy są one klonami komórek nerki płodu dziewczynki, cechy rodziców nie są znane, powodem często jest choroba psychiczna; np. w szczepionkach przeciwko różyczce, wirusowemu zapaleniu wątroby (WZW) typu A, ospie wietrznej, półpaścowi, np. linia komórkowa HEK-293. AstraZeneca Steve Pritchard ([Inews.co.uk](https://www.inews.co.uk)): „obecnie używane komórki HEK-293 są klonami”.

Część materiału genetycznego dziecka chorej psychicznie matki usuwa się w procesie oczyszczania, ale tylko część. Bezsensowne jest zdanie „Nie ma żadnej pewności, że jakiś materiał genomu ludzkiego nie pozostał w końcowej szczepionce”, ponieważ wiadomo, że nie da się całego materiału DNA osoby chorej psychicznie usunąć ze szczepionki i ten materiał oddziałuje na zaszczepionych, w ten sposób wytwarzając miliony o skłonnościach do chorób psychicznych.

1. Jeśli nie oddziałuje w ramach ontologii rzeczy (przedmiotów), jak w życiu „tu i teraz”, hop siup, w ontologii języka potocznego to

1a. działa w ramach odłożonego działania. 2. Oddziałuje w ujęciu teorii człowieka elektromagnetycznego, homo electronicus, bez rzeczowego naocznego połączenia się z materiałem genetycznym szczepionego człowieka.

2a. Zawsze (sic!) istnieje pewna ilość ludzkiego DNA tej chorej psychicznie (czy tylko?) osoby w szczepionce i z punktu widzenia teorii życia nie ma znaczenia, czy chodzi o miliardowe, czy bilionowe części grama.

2b. Wysoki stopień rozdrobnienia genomu czyni szczepionkę jeszcze groźniejszą jako nanotechnologiczną. Im bardziej rozdrobniony jest genom osoby chorej psychicznie tym „lepiej” działa, czyli jest odwrotnie do oczekiwań.

3. Z punktu mechaniki kwantowej liczy się też intencja, wolitywność, pomiar, detekcja, poznanie.

4. Już ze stanowiska procesów rekombinacji, *Bogini życia*, *Dialektyki przyrody*, a więc tak jak w teorii ks. Sedlaka, szczepionkowe DNA pofragmentowane, zwłaszcza psychicznie chorej (ale też kury, świnki) ma działanie i jest w stanie włączyć się do funkcji DNA komórkowego człowieka szczepionego – czyli powstaje mutant. W Dialektyce przyrody mutanty giną, albo od razu, albo w skali pokoleń. Częstki rozfragmentaryzowane nie są nieaktywne.

5. Oświadczenie ministra zdrowia na temat homeopatii to przygotowanie artyleryjskie na rzecz „naturalizowania” szczepionek.

III. Czasy przemocy pieniądza. Stopniowanie dobrowolności.

Akademia papieska: „Stosowanie takich szczepionek nie oznacza współpracy z dobrowolną aborcją”. – Słowo **dobrowolna**. Bo można być przymuszonym, wtedy nie ma dobrowolności. Stanowisko Watykanu wspomina NIZP-PZH: „Osoby korzystające ze skutków wspomnianych działań mogą być wolne od winy moralnej, bo skorzystanie ze szczepionki nie jest równoznaczne z popieraniem aborcji.” Równoznaczne. Wniosek: **Stopniowanie!**

Zespół ekspertów pod przewodnictwem bioetyka kard. Elio Sgreccii, przewodniczącego Papieskiej Akademii Pro Vita.³

„Zalecane klinicznie szczepienia można stosować z czystym sumieniem, a stosowanie takich szczepionek nie oznacza współpracy z **dobrowolną** aborcją” – tym przymusem byłoby wyginiecie ludzkości, **na skutek braku sposobów leczenia**. A przecież nie brakuje sposobów. Część sposobów chciał zademonstrować – jednak uznany autorytet – złowrogi inż. J. Zięba (Floryda).

Inne uzasadnienie: "obecnie stosowane linie komórkowe są **bardzo odległe** od pierwotnych aborcji". **Odległe** ? – a w jakiej mierze odległe? „Szczepienia są niezbędne dla bezpieczeństwa” – bo nie ma (?) innego leczenia. Może Akademia się myli? : Szczepić się bo „ludzie ponoszą wręcz moralną odpowiedzialność” – a jej nie ponoszą za zniszczenie Dzieła Bożego?

Chodzi o to, "aby uniknąć poważnych zagrożeń dla zdrowia dzieci i ogółu społeczeństwa" – czy sąd w USA nie uznał, że szczepionki powodują „poważne zagrożenie dla zdrowia dzieci i ogółu społeczeństwa”? „leczenie szczepionkami, pomimo bardzo rzadkich skutków ubocznych (najczęściej występujące objawy są łagodne i spowodowane immunologiczną odpowiedzią na samą szczepionkę), jest bezpieczne i skuteczne" – z prac prof. Rudolfa Klimka wynika coś odwrotnego. Jawnie nieprawdziwe jest zdanie Akademii: „nie ma związku między podaniem szczepionki a wystąpieniem autyzmu".

Neurochemiczka, prof. Maria Dorota Majewska wie więcej niż ktokolwiek inny o szczepionkach, wirusach. W r. 2009 Polska nie kupiła szczepionki na świńską grypę. Podczas „pandemii świńskiej grypy” H1N1 (2009 r.) zmarło na świecie 18 400 osób, znacznie mniej niż w innych latach z powodu grypy sezonowej. Polska odmówiła, ponieważ producent nie chciał brać odpowiedzialności.

IV. Ignorowana prof. Maria Dorota Majewska.

3 Pontifical Academy (2017). „The lack of vaccinations of the population indicates a serious health risk of diffusing dangerous”. „In the past, vaccines had been prepared using cells from aborted human fetuses, however currently used cell lines are very distant from the original abortions. [A w jaki sposób wymierzono tę odległość?] The vaccines being referred to, the ones most commonly used in Italy, are those against rubella, chickenpox, polio, and hepatitis A /.../ the cell lines on which the vaccines are based in are derived solely from two fetuses originally aborted in the 1960's. **From the clinical point of view**, it should also be reiterated that treatment with vaccines, despite the very rare side effects is safe and effective. No correlation exists between the administration of the vaccine and the onset of Autism.” [Prawda jest jednak inna] „Especially in consideration of the fact that the cell lines currently used are very distant from the original abortions and no longer imply that bond of moral cooperation indispensable for an ethically negative evaluation of their use. On the other hand, the moral obligation to guarantee the vaccination coverage necessary for the safety of others is no less urgent, especially the safety more vulnerable subjects such as pregnant women and those affected by immunodeficiency who cannot be vaccinated against these diseases. As for the question of the vaccines that used or may have used cells coming from voluntarily aborted fetuses in their preparation, it must be specified that the "wrong" in the moral sense lies in the actions, not in the vaccines or the material itself. The technical characteristics of the production of the vaccines most commonly used in childhood lead us to exclude that there is a morally relevant cooperation between those who use these vaccines today and the practice of voluntary abortion. Hence, we believe that all clinically recommended vaccinations can be used with a clear conscience and that the use of such vaccines does not signify some sort of cooperation with voluntary abortion. While the commitment to ensuring that every vaccine has no connection in its preparation to any material of originating from an abortion, the moral responsibility to vaccinate is reiterated in order to avoid serious health risks for children and the general population”.

<http://www.academyforlife.va/content/pav/en/the-academy/activity-academy/note-vaccini.html> – to jest akt wiarty: we believe...

Majewska podkreśla, że z całości jej doświadczenia wynika, że narody są terroryzowane informacjami. ⁴ Do lata 2020 śmierć była rzadsza niż w poprzednich latach. Dane rząd codziennie fałszuje. Nie ratowano chorych z zawałami, udarami, chorobami nowotworowymi itd. Lekarze nie przyjmowali pacjentów. Brakowało ratujących życie leków. USA ujawniły: koronawirus jest bezpośrednią przyczyną 6 % śmierci na rzekomy „covid”. Ponad 90% osób zarażonych koronawirusem zdrowieje lub nie rozwija żadnych objawów choroby. Śmiertelność w stosunku do zachorowań wynosi 2 % (<https://ourworldindata.org/mortality-risk-covid>). Według WHO na świecie zachorowało na covid 73 mln ludzi (0,9 % populacji), zmarło 1,6 miliona (0,02% populacji). Podczas pandemii grypy w r. 1918 zachorowało 30%, a zmarło 3%.

Rocznie umiera ok. 50 milionów osób – 0,75% populacji (<https://ourworldindata.org/births-and-deaths>). Na „covid” umiera 0,02% populacji.

Liczby covidowych śmierci są całkowicie fałszywe. Niezwykle ofensywna propaganda szczepień nie ma uzasadnienia.

Majewska : „Rząd premiera Morawieckiego ignoruje, a nawet blokuje, istniejące skuteczne metody leczenia covid, stosowane przez tysiące lekarzy na świecie i w Polsce - amantadyna, hydrochlorochina z azytromycyną, Zn, D.”

Po co to robi, czy chce wytworzyć pandemię - podstawę do szczepienia, lockdownów i skutków?

Majewska: „Opracowane zaledwie w ciągu kilku miesięcy szczepionki są wielką niewiadomą i ich błyskawiczne zatwierdzenie w USA i UE do szczepień milionów ludzi jest nieodpowiedzialne. To jest globalny eksperyment medyczny na nieświadomej zagrożeń, zmanipulowanej ludzkości, sterroryzowanej strachem i rządowymi ograniczeniami. To eksperyment podyktowany celami politycznymi i finansowymi globalnych oligarchów, a nie dbałością o zdrowie obywateli. Każda dawka szczepionki Pfizera zawiera 30 mikrogramów genetycznie zmodyfikowanego RNA (modRNA) kodującego kolcową glikoproteinę (S/spike) SARS-CoV-2, która pomaga wirusowi przymocować się do komórek i atakować je. Wirusowy RNA (bardzo nietrwały) znajduje się w otoczce lipidowej w postaci nanocząstek o składzie: (4-hydroxybutyl)-azanediylobis(hexane-6,1-diyl)bis(2-hexyldecanoate), 2[(polyethylene glycol)-2000]-N,N-ditetradecylacetamide, 1,2-distearoyl-sn-glycero-3-phosphocholina, cholesterol). W szczepionce znajduje się też chlorek potasu, jednozasadowy fosforanu potasu, chlorek sodu, dwuzasadowy fosforanu sodu, i sacharoza (<https://www.fda.gov/media/144413/download>). Wymienione składniki szczepionki Moderna to wirusowy mRNA, nanocząstki lipidów (SM-102, polyethylene glycol [PEG] 2000 dimyristoyl glycerol [DMG], cholesterol, i 1,2-distearoyl-sn-glycero-3-phosphocholina [DSPC]), trometamina, kwas octowy, octan sodu, i sacharoza. Przy czym lipid SM-102 jest zastrzeżony i jego skład jest nieznany (<https://www.fda.gov/media/144638/download>).

W założeniu nanocząstki lipidów mają wprowadzać wirusowy mRNA do wnętrza komórek, a mRNA ma dostarczać komórkom instrukcji by produkowały wirusowe białka kolcowe S, które mają pobudzać układ odpornościowy do wytwarzania przeciwciał w celu zwalczania przyszłych infekcji covid. Producenci nie ujawniają, czy ich szczepionki zawierają dodatkowe składniki ukrywane za parawanem „sekretów przemysłowych”, co jest częstą praktyką. Wcześniej testowano różne szczepionki na bazie RNA, lecz nigdy nie były one zatwierdzone, gdyż powodowały groźne reakcje i powikłania. Obecne wdrożenie takich szczepionek do masowego użycia jest

4 <https://stolikwolnosc.pl/prof-maria-dorota-majewska-o-szczepionkach-na-covid-to-eksperyment/>

niebezpieczne, bo nie są one gruntownie, długofalowo przebadane ani na poziomie komórkowym, ani na zwierzętach, ani klinicznie. Wprowadzony do komórek wirusowy RNA może zaburzać ekspresję wielu genów, a więc i funkcje komórek. Jeśli te szczepionki zawierają też, jako ukryty składnik, enzym odwrotną transkryptazę, wówczas wirusowe geny mogą się wbudować do DNA komórek, wywołując chorobotwórcze mutacje. Możliwe też, że produkowane w nadmiarze białko kolcowe wirusa przyczepi się do powierzchni komórek i wtedy będą one atakowane przez układ odpornościowy, powodując choroby autoimmunologiczne. Istnieje też prawdopodobieństwo, że produkowane w nadmiarze białka S, po zarażeniu koronawirusem wzmocnią jego wirulencję, wywołując bardzo ciężką chorobę. Szczepienia te mogą zwiększać ryzyko zachorowania na covid i inne choroby zakaźne układu oddechowego, analogicznie jak działają szczepienia grypowe. (<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7126676/>). Można oczekiwać, że zaszczepieni przez wiele miesięcy będą roznośicielami koronawirusów. Zjawisko wzmocnienia wirulencji koronawirusów już zaobserwowano w UK po rozpoczęciu szczepień covidowych.”